

4000. TOMAHAWK PRZEKAZANY US NAVY

Amerykańskie siły zbrojne odebrały 4000. pocisk manewrujący Tomahawk Block IV. Trafił on do magazynów US Navy. Jak podaje producent rakiet firma Raytheon pociski z rodziny Tomahawk, których debiut operacyjny miał miejsce w czasie operacji Pustynna Burza, zostały wykorzystane bojowo już ponad 2300 razy.

Tomahawk Block IV to pocisk o zasięgu około 1600 km (w wersji z głowicą odłamkowo-burząca), dysponujący też dwukierunkowym łączem danych i możliwością wykonywania lotu w rejonie celu oraz przekazywania danych obrazowych (co pozwala na lepszą ocenę skutków ataku).

Wykorzystanie operacyjne pocisków Tomahawk Block IV ma się rozpocząć w 2019 r. Najważniejsze zmiany dotyczą systemu łączności z pociskiem (pozwalającym na korygowanie trasy oraz celów już w trakcie lotu) oraz głowicy naprowadzającej (dającej również możliwość atakowania celów ruchomych – np. okrętów). Koncern Raytheon ma nadzieję, że pozwoli to na wykorzystywanie rakiet Tomahawk jeszcze długo po 2040 r. W lipcu br. informowano także o pierwszym w historii [udanym odpaleniu dwóch rakiet manewrujących Tomahawk](#) z modułowych silosów VPT atomowego okrętu podwodnego USS „North Dakota” typu Virginia Block III.

Tomahawki były wykorzystywane w kolejnych konfliktach zbrojnych z udziałem USA. Ich debiut bojowy miał miejsce podczas Operacji Pustynna Burza w 1991 roku. W XXI wieku US Navy użyła rakiet w operacjach Enduring Freedom w Afganistanie (50 pocisków), Iraqi Freedom, w której wykorzystano aż 802 pociski, w atakach przeciw Al-Kaidzie w Somalii w 2008 roku i Jemenie rok później (po 2 rakiety), operacji Odyssey Dawn w Libii (124 rakiety), przeciwko Daesh (47 pocisków), a także do uderzenia na instalacje radarowe w Jemenie, które miały zostać wykorzystane do koordynowania ognia pocisków przeciwokrętowych w celu ostrzelania amerykańskich okrętów w cieśninie Bab el-Mandeb. Na ten ostatni cel wykorzystano 5 Tomahawków.

Czytaj też: [Atak prewencyjny na Koreę Północną \[3 SCENARIUSZE\]](#)

Co więcej, w kwietniu br., USA dokonały ataku na bazę lotnictwa syryjskiego z użyciem 59 pocisków samosterujących Tomahawk. Była to odpowiedź na atak bronią chemiczną na opanowane przez rebeliantów miasto, o który Waszyngton oskarżył prezydenta Syrii Asada.

Jak podaje Raytheon, pociski Tomahawk zostały do tej pory wykorzystane podczas działań bojowych ponad 2300 razy - zarówno przez amerykańskie, jak i brytyjskie siły. Broń jest bowiem dostarczana także Brytyjczykom, w ramach programu Foreign Military Sales. Londyn po raz pierwszy użył posiadanych przez siebie rakiet do ataku na Jugosławię w 1999 roku, a następnie wykorzystywał tą broń podczas konfliktów w Afganistanie, Iraku i Libii.

Czytaj też: [Trzy dekady Tomahawków \[ANALIZA\]](#)



Start rakiety Tomahawk z pokładu niszczyciela klasy Arleigh Burke - USS Lassen, fot. Mass Communication Specialist 1st Class Martin Wright/US Navy

Rakiety Tomahawk stanowią obecnie uzbrojenie jednostek nawodnych US Navy: krążowników klasy Ticonderoga i Zumwalt, niszczycieli klasy Arleigh Burke oraz brytyjskich i amerykańskich atomowych okrętów podwodnych, w tym czterech przebudowanych nosicieli rakiet balistycznych klasy Ohio, które dostosowano do przenoszenia, aż 154 pocisków manewrujących.

O pozyskanie Tomahawków starały się też marynarki wojenne Holandii i Hiszpanii, ale ostatecznie zrezygnowały z zakupu. Obecnie rakiety manewrujące są rozważane jako uzbrojenie polskich okrętów podwodnych, które mają być pozyskane przez Ministerstwo Obrony Narodowej w ramach programu Orka.

Pociski Tomahawk występują w wersjach: BGM-109D uzbrojonych w amunicję kasetową (166 subpocisków) oraz RGM/UGM-109E TLAM Block IV, który stanowi modyfikację pocisków BGM-109C TLAM-C wyposażonych w standardową głowicę odłamkowo-burzącą o wadze ok. 450 kg. Pociski BGM-109A TLAM-N uzbrojone w głowicę termojądrową W80 i dysponujące zasięgiem ok. 2500 km wycofano ze służby podczas drugiej kadencji prezydenta Obamy w ramach jednostronnego rozbrojenia nuklearnego USA. Wcześniej w latach 90. XX wieku służbę opuścił też wariant przeciwokrętowy RGM/UGM-109B TAS-M oraz rakiety jądrowe bazowania lądowego BGM-109G Gryphon, których wycofanie z Europy było konieczne dla [spełnienia warunków traktatu rozbrojeniowego INF](#) podpisanego pomiędzy USA i ZSRR.

Czytaj też: [Dyplomacja Tomahawków według Trumpa. Odpowiedź na doktrynę eskalacji? \[OPINIA\]](#)